

W Aleppo toczy się walka o centrum miasta

25 lipca 2012

„W syryjskim mieście Aleppo powstańcy walczą o kontrolę nad centrum miasta” – donoszą aktywiści opozycji. „Na północy Aleppo wojskom rządowym udało się stłumić bunt w więzieniu, gdzie w trakcie zamieszek zostało zabitych 15 więźniów. Oprócz tego więzienne bunty rozpoczęły się w mieście Homs.”

Podczas walk o syryjskie miasto Aleppo wojska rządowe użyły myśliwców – doniósł przebywający w pobliżu miejsca walk korespondent BBC. Jest to pierwszy przypadek użycia samolotów wojskowych w tym mieście. Powstańcy rozpoczęli szturm na Aleppo podczas weekendu mając nadzieję na przejęcie nad tym miastem pełnej kontroli. Wojska lojalne wobec reżimu prezydenta al-Assada prowadzą ostrzał rakietowy i artyleryjski. Poszczególne cele ostrzeliwane są z karabinów maszynowych z pokładów śmigłowców. Jak donosi znajdujący się na miejscu francuski korespondent, powstańcy prowadzą oblężenie posterunków policji w centrum miasta. Wcześniej wojska rządowe przejęły pełną kontrolę nad stolicą kraju, Damaszkiem.

Syryjscy powstańcy, protestujący przeciwko reżimowi prezydenta Baszara Assada, twierdzą, że obecnie część krajowych zapasów broni chemicznej transportowana jest na lotniska w przygranicznych rejonach Syrii. Transport broni masowego rażenia i odpowiedniego sprzętu rozpoczął się kilka miesięcy temu. Według powstańców ma to na celu wywieranie presji zarówno na miejscowych mieszkańców, jak i na międzynarodową społeczność w warunkach konfliktu, który trwa w Syrii od 16 miesięcy.

MSZ Rosji przestrzegł we wtorek Syrię przed użyciem broni chemicznej. Dzień po zakomunikowaniu przez przedstawiciela

Syrii o możliwym zastosowaniu broni chemicznej w wypadku interwencji z zewnątrz rosyjski MSZ wydał oficjalne oświadczenie, które mówi o tym, że Moskwa „zwróciła uwagę” na tę wypowiedź. „W związku z tym chcielibyśmy podkreślić, że Syria w 1968 roku ratyfikowała Protokół Genewski z 1925 roku, który zakazuje stosowania duszących, trujących i innych tym podobnych gazów jako środków prowadzenia wojny” – mówi oświadczenie rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Izraela Avigdor Lieberman udzielił wywiadu tureckim dziennikarzom, w którym powiedział, że Izrael proponował pomoc humanitarną syryjskiej opozycji, lecz powstańcy odmówili jej przyjęcia. „Wszyscy doradzali nam, abyśmy zdystansowali się od tego, co się dzieje w Syrii” – cytuje Libermana turecka gazeta „Huriyat”. „Nie chcemy narzucać się syryjskiej opozycji”.

Źródło: [Głos Rosji](#)